Nocny jastrząb

2022-07-15



Czyli: Tylko przemocą, pokonasz przemoc.

Nowy Jork to niebezpieczne miasto, przynajmniej było takie w latach 80. Sylwestrową nocą, w jakimś zaułku zostaje napadnięta kobieta. Widać, że nie lubi wracać nocą do domu, wie, że to ryzykowne. Kiedy jeden z napastników wyciąga rękę po torebkę, dostaje nią, ale w twarz. Kobieta, ściągnąwszy chustę okalającą jej twarz, okazuje się brodaczem. Napastniczy źle trafili, to policjant Deke DaSilva (Sylvester Stallone), a tuż za nim jest jego partner. Przebieraniec rusza w pogoń za jednym z trzech napastników, a jego partner unieruchamia, zakuwa w kajdanki pozostałą dwójkę. Ucieczka nie jest długa, choć pogoń w sukni jest lekko komiczna, nie ma jednak świadków, a policjant ma to szczęście, że jego buty są na płaskiej podeszwie, chyba pogoń na obcasach skazana byłaby na porażkę. Po chwili Deke łapie bandziora.

Tego samego dnia, lecz w Londynie, ma miejsce zamach bombowy na sklep. Zamachowiec, tuż po eksplozji zostawia wiadomość United Press. Mówi w nim, że Wulfgar (Rutger Hauer) zaprotestował w ten sposób przeciwko brytyjskiemu kolonializmowi. I że będzie on walczył z wrogami, gdziekolwiek oni są. Nie stawia żadnych żądań.

Nowy Jork w filmie to nie czyste, ładne ulice, które można pokazać turystom. Są pełne wraków, brudu, śpiących na chodnikach ludzi i pełne śmieci. Budynki wyglądają jak do wyburzenia, są zrujnowane, bez okien. Ktoś jednak w takich miejscach mieszka, dwoje, znanych już policjantów udaje się z wizytą do jednego z owych lokatorów. Spodziewają się problemów, są mocno uzbrojeni i na samym wstępie przygotowują broń do akcji. Trzeba przyznać, że są nieźli, sami aresztują sporą grupę zastanych w jednym mieszkaniu osób.

Zamachowiec z Londynu ma problem. Nie dość, że jego współpracownik, nie przywiózł mu pieniędzy

od Mercera, nie dość, że przekazał wiadomość, że zamach był przesadą, to przywlókł za sobą policje. Wulfgar jest bardzo agresywny, trzech policjantów zostaje zastrzelonych bez chwili wahania. Tak samo, jak kurier. Kilka dni później Wulfgar jest w Paryżu. Tam dostaje pieniądze, 50 funtów i bilet do Madrytu. Dowiaduje się również, że kurier, którego zabił, miał w kieszeni… paszport dla niego. Cóż paszport i dane Wulfgara ma teraz Interpol.

Deke DaSilva w Nowym Jorku nadal „męczy" przestępców. Tym razem jako biznesmen prowokuje kolejny napad. Niestety, akcje przerywa przybycie… policji. Patrol przekazuje wiadomość, że mają stawić się na posterunku. Tam czeka na nich niemal wyrok. Przeniesienie. Mają współpracować ze specjalnymi jednostkami policji federalnej. Przyjeżdża specjalista z Interpolu i potrzeba kogoś, kto zna każdy zakamarek miasta. To idealny czas, Wulfgar przybywa do Wielkiego Jabłka. Nikt w Europie nie chce dać mu zleceń. Nowy Jork jest najlepszy, dla kogoś, kto pragnie międzynarodowego rozgłosu. Interpol ma pewien problem z Wulfgarem (w rzeczywistości Heymar Reinhardt). W Paryżu zabił on chirurga plastycznego, prawdopodobnie zmienił wygląd. Nie jest jednak wiadome, jak obecnie wygląda. Działa sam, nie ma powiązań, jest bezwzględny, to będzie ciężki przeciwnik. Na jego pierwszą akcję nie trzeba długo czekać, wysadza w powietrze budynki centrum finansowego. To tylko ostrzeżenie, następnym razem uderzy w Organizację Międzynarodową (cokolwiek miało by to być).

„**Nocny jastrząb**" to twardy, męski kryminał, jak i film akcji. Nie ma tu litości ani dla przestępców, ani dla osób postronnych – Wulfgar jest absolutnie bezwzględny. Kroczy do swoich celów po trupach. Sprostać mu może tylko równie twardy policjant, a takim jest DaSilva. Oczywiście, nie strzela do cywili, on ich chroni, ale przestępcy mają zostać aresztowani. Zabija w ostateczności.

Widząc Stallone w roli twardego policjanta, aż chce się porównać to do „**Cobry**". Filmy i role lekko podobne, ale to „**Nocny jastrząb**" jest według mnie lepszy, jest bardziej realny, a sam aktor mniej zgrywał twardziela, tu po po prostu jest twardzielem.

W filmie zwróciłem uwagę na detal – kiedy terrorysta zabija zakładnika, chwilę po tym, na kolejnej scenie, z jego uzi leci para. Rzadko filmowcy przykładają uwagę na takie drobne rzeczy. Również podobało mi się ukazanie Nowego Jorku nie tak jak w innych filmach. Miasto ma swoje inne, nieturystyczne strony. Brudne ulice, bezdomni, przestępczość. Jak inne niż, w przykładowo, „**Śniadanie u Tiffany'ego**". Dodaje to tylko realizmu filmowi.

„**Nocny jastrząb**" podobał mi się, starcie bezwzględnego terrorysty z twardym, praworządnym policjantem jest wciągające i mocno przykuwa widza do ekranu. Wiek filmu oczywiście nie ma znaczenia, ogląda się go cały czas znakomicie.

Tytuł polski: **Nocny jastrząb**
Tytuł oryginalny: **Nighthawks**
Reżyseria Bruce Malmuth

Sylvester Stallone jako Deke DaSilva
Rutger Hauer jako Wulfgar (Heymar Reinhardt)
Nigel Davenport jako Peter Hartman
Billy Dee Williams jako Matthew Fox
Persis Khambatta jako Shakka Kapoor (Shakka Holland)

Artur Wyszyński